

Ks. ZENON MOŃKA

## MIEJSCE „ORATIO FIDELIUM” WE MSZY ŚW. I JEJ ZNACZENIE

Liturgia Słowa, jak obecnie nazywa się pierwsza część Mszy św., kończy się modlitwą, którą Konstytucja o Liturgii „Sacrosanctum Concilium” nazywa „modlitwą wspólną” (*oratio communis*) lub „modlitwą wiernych” (*Oratio fidelium*), (KL 53), a „Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego” — „modlitwą powszechną” (*oratio universalis*) (n 45).

„Oratio fidelium” lub jak się dzisiaj często mówi „Modlitwa powszechna” ma w liturgii rzymskiej długą i ciekawą tradycję<sup>1</sup>. W artykule niniejszym zostanie przypomniana w ogólnych zarysach historia tej modlitwy we Mszy św., następnie ukazane zostanie jej znaczenie teologiczne.

### 1. MIEJSCE „MODLITWY POWSZECHNEJ” WE MSZY ŚW.

Miejsce, które we Mszy św. wyznaczają „modlitwie powszechnej” dokumenty soborowe jest dobrze znane: odmawia się ją zawsze na zakończenie Liturgii Słowa, a przed rozpoczęciem Liturgii Eucharystii. Konstytucja o Liturgii tak mówi na ten temat: „Po Ewangelii i homilii należy przywrócić modlitwę wiernych, zwłaszcza w niedziele i święta nakazane, aby z udziałem wiernych odbywały się modlitwy za Kościół święty, za tych, którzy nami rządzą, za tych, którzy znajdują się w różnych potrzebach, oraz za wszystkich ludzi i o zbawienie świata” (KL 53).

<sup>1</sup> Omawia ją bardzo szczegółowo P. Borella, *L'Oratio fidelium ripristinata dalla Costituzione Liturgica conciliare*, „Ambrosius”, 40 (1964) 435—452; Por. także: Ks. A.L. Szafranski, *Modlitwa wiernych*, „RBiL”, 17 (1964) 230—235; Ks. H. Boliński, *Oratio communis seu fidelium*, w: *Wprowadzenie do Liturgii*, Poznań 1967, 296—302.

Miejsce, które wyznacza „modlitwie powszechnej” Konstytucja Liturgii jest zgodne z najstarszą tradycją liturgiczną. Już bowiem św. Justyn (+ ok. 167), pierwszy oficjalny świadek liturgii słowa w Kościele rzymskim, w swojej „Apologii I”, napisanej około połowy II w., opisując w rozdz. 65 liturgię chrztu, poprzedzającą Liturgię Eucharystii, stwierdza: „Po udzieleniu chrztu świętego temu, który z przekonania przyjął naszą wiarę, prowadzimy go na zebranie braci, na wspólną modlitwę za siebie, za ochrzczonego, za wszystkich nieobecnych...”. Przechodząc następnie w rozdz. 67 do opisu niedzielnego zgromadzenia eucharystycznego dodaje: „Wtedy czyta się pamiętniki apostołskie (Ewangelie), albo pisma prorockie, jak czas pozwala. Gdy lektor skończy, przełożony przemawia i usilnie zachęca do wcielania w życie tych pięknych nauk tylko co słyszanych. Następnie wszyscy powstajemy i modlimy się. Po ukończeniu modlitwy, jak już powiedziano, przynoszą chleb oraz wino z wodą...”<sup>2</sup>. Tak więc już w czasach Św. Justyna modlitwa wspólna wiernych ma w Liturgii Słowa dokładnie określone miejsce: jest recytowana po czytaniach biblijnych i po homilii.

„Modlitwa powszechna” nie przestaje być wspomniana przez pisarzy chrześcijańskich III w. Wystarczy wymienić tu choćby Św. Cypriana (+ 258), który w swoim traktacie „De Oratione dominica” mówi o modlitwie wiernych, nazywając ją publiczną i wspólną<sup>3</sup>.

Około połowy III w. pojawia się już w liturgii rzymskiej tekst „modlitwy powszechnej”, jakim są piękne i głębokie w swojej treści „Modlitwy Wielkiego Piątku”, zwane inaczej *Orationes Sollemnes*, które były odmawiane na zakończenie Liturgii Słowa w każdej Mszy Św.<sup>4</sup>, a które obecnie odmawia się tylko jeden raz w roku w Wielki Piątek<sup>5</sup>.

Jednym z ostatnich świadków odmawiania we Mszy Św modlitwy wiernych po czytaniach biblijnych i homilii jest papież Feliks III (+ 492). Papież ten naznacza pokutę afrykańskim biskupom, oraz diakonom za to, że pozwolili się ponownie ochrzcić Arianom, zabraniając im uczestniczyć nie tylko w modlitwie wiernych, ale i katechumenów<sup>6</sup>.

Pod koniec V w. „modlitwa powszechna” zaczyna powoli znikać z liturgii rzymskiej. Przyczyniło się do tego wprowadzenie do Mszy Św.

---

<sup>2</sup> Justinus, *Apologia I*, 65, 67 (PG 6, 427. 430). Cyt. za: Ks. J. Wierusz Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956<sup>2</sup>, 445n.

<sup>3</sup> „Publica est nobis oratio, et quando oramus non pro uno, sed pro toto populo oramus” (De Oratione dominica, c. 8 (PL 4, 532). Por. także inne teksty Św. Cypriana: *Epistola* 7,7 (PL 4, 244), *Epistola* 31, 6 (PL 4, 313).

<sup>4</sup> J.A. Jungmann, *Missarum Sollemnia*, t. I, Marietti 1953, 386.

<sup>5</sup> Sens teologiczny „Modlitw W. Piątku” wyjaśnił papież Celestyn I w swoim „Indiculus de gratia Dei” (ES 139).

<sup>6</sup> A. Thiel, *Epistolae Romanorum Pontificum genuinae I*, Brunbergae 1868, 263.

przez papieża Gelazego (+ 496) nowej modlitwy wiernych<sup>7</sup>. Papież ten, wzorując się na modlitwach wstawienniczych liturgii wschodnich, ułożył nową „modlitwę powszechną” o charakterze litanijnym, zwaną *Deprecatio gelasiana*. Składała się ona z 18 intencji, zapowiadanych przez diakona, po których lud odpowiadał „Domine exaudi et miserere, oraz „Kyrie eleison”<sup>8</sup>.

Ponieważ jednak w tym samym czasie zaczął nabierać coraz większego znaczenia uroczysty obrzęd wejścia, papież Gelazy postanowił przenieść przez siebie ułożoną modlitwę wiernych na początek Mszy Św., by w ten sposób wzbogacić bardziej liturgię wejścia<sup>9</sup>.

Od VI w. dokumenty liturgiczne nie mówią już nic o „modlitwie powszechnej” na zakończenie Liturgii Słowa. „Ordo Romanus XI”, zredagowany równocześnie z „Sakramentarzem gelasianskim”<sup>10</sup>, nie wspomina już tej modlitwy po Ewangelii. Jest tam tylko umieszczona rubryka: „Deinde legitur evangelium secundum Matheum..., et offerentur oblationes”<sup>11</sup>. Natomiast „Ordo Romanus I” wspomina ją tylko w tym miejscu w Wielki Piątek<sup>12</sup>.

Niemniej jednak, aż do roku 1967, to znaczy do ostatniej reformy *Ordo Missae*, we Mszy Św. pozostał po „modlitwie powszechnej” pewien ślad w postaci słów: „Dominus vobiscum” i „Oremus”, po których nie następowała żadna modlitwa, bo celebrans i asysta byli zajęci przygotowaniem darów ofiarnych, a chór śpiewał w tym czasie antyfonę na ofertorium. Tymi właśnie niezrozumiałymi w tym kontekście słowami zajęli się historycy liturgii i zaczęli wyjaśniać je w różny sposób. I tak L. Duchesne wysunął hipotezę, że „Oremus” było pozostałością wstępu do „Modlitw Wielkiego Piątku”, a więc dawnej modlitwy wiernych<sup>13</sup>. J. Brinktrine natomiast uważa, że słowa „Dominus vobiscum” i „Oremus” były kiedyś wstępem do „Sekrety”, od której zostały odłączone w związku z wprowadzeniem do Mszy Św. „Offertorium”<sup>14</sup>. Wreszcie E. Bishop i W. Wil-

<sup>7</sup> Por. B. Capelle, *Le Kyrie de la messe et le pape Gélase*, „Revue Benedictine”, 46 (1934) 124—144; tenże *Le pape Gélase et la messe romaine*, „Revue d'histoire ecclésiastique”, 38 (1942) 22—34; por. także P. Borella, *Evoluzione letteraria del Canone romano, Liturgia Eucaristica*, Torino — Leumann 1966, 76 nn.

<sup>8</sup> Cały tekst tej modlitwy podaje J.A. Jungmann, dz. cyt. t. I. 275—276. Natomiast jej fragment w tłumaczeniu polskim przytacza Ks. H. Boliński, art. cyt., 299.

<sup>9</sup> C. Callewaert zwrócił uwagę na specjalną budowę „modlitwy” papieża Gelazego, dostosowanej do śpiewu przez diakona, scholę i lud (*Les étapes de l'histoire du Kyrie*, „Revue d'histoire ecclésiastique”, 38 (1942) 20—45).

<sup>10</sup> A. Chavasse, *Le sacramentaire gelasien*, Paris 1957, 171.

<sup>11</sup> Por. M. Andrieu, *Les Ordines Romain du Haut Moyen-Age*, t. II, Louven 1931, 417.

<sup>12</sup> Por. M. Righetti, *La Messa (Commento storico-liturgico)*, t. III, Ancora 1966, 302.

<sup>13</sup> L. Duchesne, *Origines du culte chrétien*, Paris 1925<sup>5</sup>, 182—183.

<sup>14</sup> J. Brinktrine, *Msza Święta*, Warszawa 1957, 108—111 i 140—141.

marci sądzą, że „Oremus” jest pozostałością dawnej „Oratio post Evangelium”, analogicznej do modlitwy „Super sindonem”, odmawianej w rycie ambroziańskim przy nakrywaniu ołtarza obrusami<sup>15</sup>.

Te różne hipotezy zawierają w sobie na pewno nieco prawdy historycznej. Faktem jednak jest, że po pontyfikacie papieża Gelazego nie mówi się już o „modlitwie powszechnej” po Ewangelii i homilii. Dokumenty liturgiczne wspominają ją tylko w Wielki Piątek. A stało się tak dlatego, że modlitwa wiernych została umieszczona na początku Mszy Św., a więc tu, gdzie jest obecne trzykrotne „Kyrie eleison” i „Christe eleison”.

W niespełna sto lat później „modlitwa powszechna” papieża Gelazego otrzymuje nowe uproszczenie. Papież Grzegorz Wielki (+ 604) usunął z niej wszystkie intencje zapowiadane przez diakona, zostawiając jedynie „Kyrie eleison”, do którego dodał jeszcze „Christe eleison”, odmawiane na przemian przez duchownych i lud<sup>16</sup>. Ale opuściwszy intencje, Św. Grzegorz Wielki nie przywrócił jednak dawnej modlitwy wiernych po Ewangelii i homilii. Dlatego reforma gregoriańska wyeliminowała ostatecznie z liturgii Mszy Św. „modlitwę powszechną”<sup>17</sup>. Po modlitwie litanijnej papieża Gelazego pozostał jednak we Mszy Św. jakby drugi ślad w postaci wezwania „Kyrie eleison” i „Christe eleison”, które nawet w zreformowanej liturgii mszalnej po Vaticanum II rozbrzmiewają na początku Liturgii Słowa.

Z tego co powiedzieliśmy o miejscu „modlitwy powszechnej” we Mszy Św. można lepiej zrozumieć, dlaczego Konstytucja o Liturgii umieściła tę modlitwę po Ewangelii i homilii: jest to bowiem miejsce, które wyznacza jej najstarsza tradycja liturgiczna, a które po tylu wiekach jej nieobecności we Mszy Św. przywróciła na nowo reforma liturgiczna zapoczątkowana przez Sobór Watykański II.

## 2. ZNACZENIE MIEJSCA „MODLITWY POWSZECHNEJ” WE MSZY ŚW.

Umieszczenie „modlitwy powszechnej” na zakończenie Liturgii Słowa nie jest przypadkowe i myliłby się ten, kto chciałby widzieć w niej jeszcze jeden przywrócony z pierwszych wieków chrześcijaństwa nowy ryt. Modlitwa ta jest bowiem tak umiejscowiona, że wierni posileni najpierw Słowem Bożym i ośmieleni tym, co uczynił już dla człowieka Bóg,

<sup>15</sup> E. Bishop, *Le génie du rite romain*, Paris 1920, 88—90.

<sup>16</sup> Gregorius Magnus, *Epistola IX*, 12 (PL 77, 956—958). Bardzo szczegółowo omawia to zagadnienie P. Borella w cytowanym już artykule: „L’Oratio fidelium” ripristinata dalla Costituzione Liturgica conciliare, 443—446.

<sup>17</sup> Por. G. Ellard, *La S. Messa in Transformazione*, Paris 1960, 268.

wypowiadają swoje prośby, które są jakby owocem działania tego Słowa w ich sercach<sup>18</sup>.

Należy podkreślić również i to, że odmawianie „modlitwy powszechnej” na zakończenie Liturgii Słowa, jest zgodne z Bożą ekonomią zbawczą, w której centrum stoi wezwanie i odpowiedź, a więc ekonomii, w której jako pierwszy przemawia Bóg i podsuwa temat rozmowy, a jako odpowiedź ze strony człowieka słyszy modlitwę pełną troski o realizację Bożego planu zbawienia wśród wszystkich ludzi<sup>19</sup>.

Do takiego spojrzenia na miejsce „modlitwy powszechnej” i nią samą upoważnia „Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego”, które stwierdza: „W czytaniach, które wyjaśnia homilia, Bóg przemawia do swego ludu, objawia mu tajemnicę odkupienia i zbawienia i podaje mu pokarm duchowy, sam Chrystus przez swoje słowo jest obecny pośród wiernych. Lud przyswaja sobie to słowo Boże..., a posilony nim zanosi w modlitwie powszechnej prośby w potrzebach całego Kościoła i o zbawienie całego świata” (n. 33).

Nie jest więc rzeczą przypadku, czy nawet tradycji liturgicznej, że „modlitwa powszechna” jest odmawiana na zakończenie Liturgii Słowa. Ona bowiem tak umiejscowiona stanowi odpowiedź na aktualną obecność Pana, który przed chwilą mówił, a któremu odpowiada się modlitwą<sup>20</sup>. Właśnie Słowo Boże, przed chwilą głoszone i jego wyjaśnienie w homilii przypomniły zgromadzonym przy ołtarzu wiernym Boży plan zbawienia wobec całego świata. Pouczeni przez to Słowo, poruszeni wewnątrz, wypowiadają swoją gorącą modlitwę „za potrzeby całego Kościoła i o zbawienie całego świata”.

Dlatego też niektórzy liturgiści współcześni, w trosce o większe powiązanie Słowa Bożego z konkretnym życiem wiernych, oraz aktualnymi potrzebami Kościoła i świata; albo mówiąc inaczej: w trosce o zamianę słuchania w modlitwę, która przemieni życie, wysuwają postulat ściślejszego powiązania treści „modlitwy powszechnej” z czytaniem biblijnymi i homilią, która wyjaśnia Słowo Boże i uaktualnia je. „Ten sposób postępowania — pisze J.B. Molin i Th. Marthens — jest bardzo pedagogiczny, bo przyzwyczajają wiernych do myślenia o potrzebach tego świata w świetle planu Bożego i ponadto ma tę korzyść, że wynosi Słowo Boże do poziomu modlitwy. Nie ulega wątpliwości, że duszpasterz, który nie

---

<sup>18</sup> W dokumencie wydanym przez Radę Liturgiczną (Consilium) pt. „De Oratione communi seu fidelium”, Citta del Vaticano 1966, czytamy: „Est enim haec oratio quasi fructus actionis verbi Dei in animis fidelium ..., ex priscis testimoniis, videtur esse conclusio et, sub respectu participationis fidelium, culmen liturgiae verbi” (n. 4).

<sup>19</sup> Por. J.B. Molin, *La prière universelle*, w: *Dans vos assemblées*, Paris 1971, 244.

<sup>20</sup> Obszerne uzasadnienie tego stwierdzenia podaje A. Nocent, *La prière commune des fidèles*, „NRTh”, 86 (1964) 949—951.

zakończy swojej homilii modlitwą tego rodzaju, nie osiągnie celu duchowego i wzrostu wiedzy (kultury) biblijnej i liturgicznej swoich wiernych”<sup>21</sup>.

Przedstawiona przez J.B. Molin i Th. Marthensa propozycja jest nowością, jeżeli chodzi o znane nam z pierwszych wieków formularze „modlitwy powszechnej”. Intencje w nich zawarte nie uwzględniały w swojej treści Słowa Bożego przed chwilą głoszonego i wyjaśnionego w homilii. W obecnej jednak fazie odnowy biblijno-liturgicznej, zmierzającej do nauczenia wiernych modlitwy opartej na tekstach biblijnych i liturgicznych, wydaje się, że nowość ta jest nie tylko usprawiedliwiona, ale nawet pożądana.

Nie ulega wątpliwości, że taki sposób przygotowania formularza „modlitwy powszechnej” wymaga pewnego wysiłku oraz wrażliwości biblijnej i liturgicznej ze strony tych, którzy ją przygotowują. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że tak właśnie przygotowany formularz „modlitwy powszechnej”, to znaczy powiązany z czytaniem biblijnymi i homilią, będzie dla wiernych doskonałą okazją do spojrzenia na rzeczywistość świata i ludzi, którzy w nim żyją w świetle tego, co uczynił już i w dalszym ciągu czyni dla nich Bóg.

Kościół w Polsce nie posiada jeszcze tak wypracowanych tekstów „modlitwy powszechnej”. Księga pt. „Modlitwa Powszechna”<sup>22</sup>, którą się posługujemy, została opracowana w oparciu o stary układ czytań mszalnych. Intencje w niej zawarte nie zawsze odpowiadają tematycznie czytaniom biblijnym, a nieraz nie mają z nimi żadnego związku. Dlatego też wydaje się, że istnieje potrzeba opracowania zupełnie nowej księgi „Modlitwy Powszechnej” opartej o nowe *Ordo Lectio-num*, której intencje powinny bardziej uwzględniać treść czytań biblijnych. Taki sposób redagowania tekstu „modlitwy powszechnej” podejmują różne czasopisma liturgiczne<sup>23</sup>. U nas w Polsce pewne usiłowania w tym kierunku można spotkać w „Bibliotece Kaznodziejskiej” i „Mszy Świętej”. Celebrans mógłby więc już obecnie z dostępnych mu wzorów tej modlitwy wybrać te, które odpowiadają lepiej Liturgii Słowa i wygłoszonej homilii.

---

<sup>21</sup> J.B. Molin, T. Marthens, *Pour un renouveau des prières du prone*, Par. Lit., 53 (1961) 47.

<sup>22</sup> Katowice 1970.

<sup>23</sup> Podjęmą to różne czasopisma liturgiczne, jak np. *Paroisse et Liturgique* i mszaliki dla wiernych, jak np. *Messale dell' Assemblea cristiana*, Torino—Leumann 1964.

Na zakończenie należy stwierdzić, że treść tego artykułu nie wyczerpuje całego bogactwa przywróconej przez Sobór „modlitwy powszechnej”. Pozwala jednak wyciągnąć pewne wnioski:

1. Cała najstarsza tradycja liturgiczna wyznacza „modlitwie powszechnej” we Mszy Św. miejsce po czytaniach biblijnych i homilii. W nawiązaniu do tej tradycji Konstytucja o Liturgii przywraca na nowo tej modlitwie to właśnie miejsce.

2. „Modlitwa powszechna” odmawiana po czytaniach biblijnych i homilii stanowi kulminacyjny punkt i logiczne zakończenie Liturgii Słowa. Jest jakby owocem Słowa Bożego głoszonego i przyjętego, oraz odpowiedzią na zawarte w nim wezwanie.

3. Logiczny związek „modlitwy powszechnej” z Liturgią Słowa domaga się ściślejszego wiązania jej treści ze słowem Bożym głoszonym i wyjaśnionym w homilii, oraz adaptacji do współczesnej rzeczywistości świata.

#### IL POSTO DELL' „ORATIO FIDELIUM” NELLA MESSA E IL SUO SIGNIFICATO

Il Concilio Vaticano II nella Costituzione liturgica (art. 53) ha ripristinato antica „preghiera dei fedeli” che fu in uso nella liturgia romana dei primi sei secoli.

Questa preghiera recitata alla fine della Liturgia della Parola si presenta come la risposta sulla Parola di Dio poco prima ascoltata.

Tenendo presente tale senso della „preghiera dei fedeli” bisogna creare i testi di questa preghiera che riguardano nelle intenzioni sia le letture bibliche sia le varie necessità della Chiesa e di tutto il mondo.